

Putin kryminalizuje dyskusję o Hołocauście i nie tylko

12 maja 2014

W poniedziałek 5 maja, Prezydent Rosji podpisał ustawę kryminalizującą jakiekolwiek kwestionowanie zbrodni nazistowskich w Rosji oraz oficjalną wersję historyczną nt. roli Związku Radzieckiego w II wojnie światowej. Kara za tę „myślozbrodnię” wynosi do 5 lat więzienia. Więzieniem będzie także karana profanacja pomników wojennych.

Izraelski YNet zamiast pisać z zachwytem, że oddano sprawiedliwość żydowskiej męce, komentuje to w sposób krytyczny dla Putina. Uważa się, że decyzja Putina może mieć związek z neofaszystowskim zamachem stanu, który miał miejsce w lutym b.r. na Ukrainie. Chodzi może także o zamknięcie ust tzw. „niezależnym” mediom w Rosji, które jak kanał Dożd (Deszcz) próbowały podważyć bohaterstwo ZSRR w czasie II wojny światowej. W jednej z audycji w tym kanale pojawiła się ankieta nt. tego czy Leningrad nie powinien być oddany Niemcom, zamiast stawiać opór przez 872 dni. Innym przykładem politycznego draństwa były komentarze Viktora Shenderovicha nt. olimpiady w Soczi, którą przyrównał do olimpiady w Berlinie w 1936 roku.

Weteran dziennikarzy Władimir Posner sądzi, że chodzi o zamknięcie ust dziennikarzom, historykom i pisarzom. Ustawa praktycznie zamknie krytykę Stalina, którego błędy doprowadziły do śmierci setek tysięcy żołnierzy. Równocześnie z powyższą ustawą wprowadzono kary za użycie wulgaryzmów w telewizji, radio i filmach. Filmy, w których występują wulgaryzmy będą musiały zawierać ostrzeżenie na okładce. Ograniczenia w wolności słowa będą dotyczyć także blogerów, co krytycy uznali za próbę ograniczenia krytyki wobec administracji Putina w internecie.

Pojawiły się też głosy (Codoh Founders), że Putinowi może chodzić o sprowokowanie pewnych „grup antyrosyjskich”, które kolaborowały z nazistami, do wzmożonej krytyki Holocaustu. Nie ma wątpliwości, że taka wzmożona krytyka spowoduje skonfliktowanie tych „grup” z żydami, w których przecież interesie stało usunięcie Janukowycza i przejęcie Ukrainy przez żydowskich banksterów – może to być więc skomplikowana gra polityczna Putina.

Podobne zdanie ma Nathanael Kapner, żyd przekonwertowany na prawosławie. Putinowi chodzi o skryminalizowanie grup w Rosji sympatyzujących z Prawym Sektorem, który jak wiadomo ma nazistowskie korzenie. Uderza to szczególnie w agenturę CIA/MI6/Mossad, którymi są m.in. gangi ultranacjonalistów i ultrasocjalistów, współpracujące z Prawym Sektorem. Putinowi może też chodzić o poróżnienie żydowskiej społeczności Ukrainy z żydowskim oligarchą Kołomojskim, który prawdopodobnie stał za puczem i wydaje rozkazy juncie. Dmytro Jarosz zapewnił już Ambasadora Izraela na Ukrainie, że Prawy Sektor nie ma antysemitckiego charakteru.

Jak ważna jest Ukraina dla żydów, świadczy to, że to właśnie w ukraińskim Dniepropietrowsku znajduje się największe na świecie, tajemnicze, zbudowane na kształt menory, centrum Lubawiczerów (Chabad Lubawicz) gdzie znajduje się m.in. izraelska ambasada. Wszystko więc wskazuje na to, że Dniepropietrowsk ma być Tel-Awimem północy, a Ukraina nowym Izraelem. Putin chce więc zapewne skłócić żydowskie środowiska z sobą – oligarchów z chasydami.

Kapner słusznie sięga do historii i zwraca uwagę na to, że dla banderowców i faszystów z UPA żydzi byli drugorzędnym problemem, co więcej, było ich kilku w szrankach tych organizacji. Wymaganiem było tylko by byli Karaitami, czyli żydami ukraińskimi. Wrogami dla banderowców i UPA byli natomiast Polacy i Rosjanie, a także rosyjscy żydzi, których zrównywano z „Moskałami”. Po wkroczeniu wojsk niemieckich na Ukrainę, część banderowców szybko stała się wrogiem Niemiec,

gdyż nie doszło do uznania obiecannej niepodległości Ukrainy. Bandera zresztą sam trafił do obozu koncentracyjnego, gdzie był do końca wojny.

Innym powodem skryminalizowania krytyki Holocaustu wg Kapnera może być ciągłe przyrównywanie Putina do Hitlera przez zachodnie media, zresztą niebezpieczne, gdyż nie brakowało w Rosji przypadków masakr mniejszości narodowych przez gangi nacjonalistów prawosławnych faszystów.

Maurice Herman (108Morris108) zwraca uwagę na to, że 1/5 populacji Izraela stanowią Rosjanie. Minister Spraw Zagranicznych Izraela jest Rosjaninem, tak więc zachodzi integracja żydów z Rosją. Do tego wszystkie rządy krajów, które nie chciały uznać Izraela upadły, tak więc być może Putinem kieruje taktyka dyplomatyczna. Do tego może dochodzić jego troska o ochronę grup narodowościowych i walka z dewiantami. Herman uważa, że nie jest to zła droga, na pewno lepsza od tej na zachodzie, gdzie promuje się jedynie dekadentyzm, za czym „stoją żydzi”.

Na marginesie zauważmy, że przy całym szumie medialnym nt. zbrodni nazistowskich na żydach, nikt w Europie zachodniej nie kryminalizuje zbrodni sowieckich. Faszyzm jako ideologia jest nielegalny w większości krajów, natomiast partie komunistyczne funkcjonują swobodnie, także ta zbrodnicza ideologia. Czym jest to spowodowane? A tym, że marksizm jest wygodny dla banksterów, których celem jest urawniłowka dla wszystkich z ich wyjątkiem. Społeczeństwo biedaków można łatwo kontrolować i zdziesiątkować, służy to więc pięknie idei depopulacji. Kryminalizacja faszyzmu jest natomiast bronią przeciwko nacjonalistom i patriotom, którzy bronią idei niepodległości narodowej – bowiem pod faszyzm można podciągnąć wszystko co się wiąże z ideą odrębności narodów i kultur.

Źródło: [Monitor Polski](#)

BIBLIOGRAFIA

1. YNet, Putin outlaws denial of Nazi crimes in Russia
<http://www.ynetnews.com/Ext/App/TalkBack/CdaViewOpenTalkBack/0,11382,L-4516656,00.html>
2. Codoh Founders Page, Russia criminalizes “Holocaust denial”
<http://codohfounder.com/russia-criminalizes-holocaust-denial/>
3. Putin Outlaws Jewish Holocaust Denial – Morris Herman
<https://www.youtube.com/watch?v=hMkrxKmXwDc>
4. Nathanael Kapner, Behind Putin’s Holocaust Denial Law
<http://www.a-w-i-p.com/index.php/2014/05/07/behind-putin-s-holocaust-denial>
5. Chabad, World’s Largest Jewish Center Opens in Dnepropetrovsk
http://www.chabad.org/news/article_cdo/aid/1991671/jewish/Largest-Jewish-Center-Opens.htm